Nr. 267. Kraków, piątek 24 września 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką **2 K**, bez odsyłki **1 K 60 h**, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział Inseratowy: Kraków, ul. Marka 21.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz. Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Od Administracyi.

Do dzisiejszego numeru „Naprzodu" załączamy wszystkim P. T. prenumeratorom czeki, którymi prosimy przysłać prenumeratę **za miesiąc październik i za IV kwartał.**

Prosimy odnowić prenumeratę zaraz w pierwszych dniach października celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go października, temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu". Osobnych upomnień nie wysyłamy.

Szan. Biurom dzienników raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za wrzesień tylko do 5-go października, później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Prenumerata „Naprzodu" wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie bez doręczenia do domu	K 4·80	K 1·60
w Krakowie z doręczeniem i na prowincyi z przesyłką pocztową . . .	K 6·—	K 2·—

Administracya „Naprzodu".

Pr. III. 30/9/3. C. k. sąd krajowy, jako prasowy, na wniosek c. k. prokuratora państwa po myśli § 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w N-rze 263 czasopisma „Naprzód" z dnia 20/9 1909 artykuł pod tytułem: „Z manewrów" (str. 2, łam 2) zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni dania pomocy do zbrodni wojskowych z § 222 uk. i występku z art. ust. z d. 17/12 862 Nr. 8 dpp. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez ck. prokuratoryę państwa konfiskatę pomienionego numeru, a cały nakład takowego ma być zniszczonym, albowiem autor w artykule pomienionym daje pomoc żołnierzom do dopuszczenia się zbrodni z § 160 kod. karn. wojsk. przewidzianej i usiłuje ich uwieść do złamania posłuszeństwa swym przełożonym oraz usiłuje wogóle pobudzać do pogardy i nienawiści przeciwko ck. armii austro-węgierskiej

Równocześnie na wniosek c. k. prokuratoryi państwa stosownie do przepisu § 20 ust. pras. poleca się redakcyi czasopisma „Naprzód", aby uchwałę tę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie tegoż pod rygorem skutków z § 21 ust. pras. bezpłatnie zamieściła. C. k. sąd krajowy jako prasowy. S. III. Kraków, dnia 22 września 1909. Pogorzelski.

Strejk w Chrzanowskiem.

Strejk trwa w dalszym ciągu. Górnicy solidarnie i twardo stoją przy swych żądaniach, przygotowani są prowadzić walkę do ostatniego tchu. Nic też dziwnego, że wszelkie usiłowania dyrekcyi kopalni w Sierszy skaptowania łamistrejków, spełzają na niczem. Owszem, o ile w pierwszych tygodniach znalazło się kilku ludzi, którzy pomagali oberhajerom, praktykantom itp. dobywać węgla do maszyn, to teraz i tych nawet zabrakło, tak, że pracują w kopalni tylko dozorcy, sztygarzy itp. Dyrekcya rozsyła już od trzech dni swoich naganiczy (między nimi znajduje się i wójt gminy Myślachowice Wiącek), którzy obietnicą sutego napiwku i zarobku nakłaniają górników do podjęcia pracy.

Lat poprzednich podobnemi obietnicami zyskano kilku łamistrejków, raczono ich kiełbasą, piwem i innymi przysmakami, po strejku jednak odtrącono to im z pensyi.

To też na nic zabiegi pp. Wiącków i sztygarów, z nosem na kwintę spuszczonym wracają na kopalnię sami — bez ludzi.

Widzi więc dyrekcya, że strejku nie złamie, łamistrejków nie znajdzie, chwyciła się zatem w ostatnich czasach innej drogi. Wzywa co chwila delegatów korporacyi górniczej do pertraktacyj, gdzie przy pomocy władzy górniczej usiłuje nakłonić górników do podjęcia pracy obietnicami podwyżki płacy za rok.

Donosiliśmy już o podobnych pertraktacyach w ubiegły czwartek 16 b. m. Obecnie zwołano znów delegatów górniczych na środę 22 b. m. Zjechał nadradca ze starostwa górniczego p. Weber, radca z urzędu górniczego w Krakowie p. Jastrzębski i przez p. Webera widocznie zaproszony narodowo-demokratyczny poseł Zarański, były kierownik urzędu górniczego w Drohobyczu. Ze strony przedsiębiorstwa obecny był dyrektor Schimitschek i kierownik kopalni w Sierszy p. Bendurski.

Wspólnemi siłami zabrano się do przekonania górników, że powinni wrócić do pracy bez żadnej podwyżki płacy. Spotkali się jednak z nieugiętem przekonaniem górników, że skromne ich żądanie 10% podwyżki płacy wobec pół milionowego czystego dochodu jest zupełnie już teraz możliwe do wykonania a nie dopiero za rok.

Poseł Zarański próbował jeszcze, przedstawiając się jako „przyjaciel" górników, przekonywać delegatów. Górnicy jednak nie słuchając nawet jego przemowy wyszli mówiąc, że nie życzą sobie jego pośrednictwa.

Tak więc naocznie przekonała się dyrekcya a także i władze górnicze, że obietnicami choćby najrozkoszniejszemi górnikom oczu zasypać nie można i że strejk wtedy dopiero może ustać, gdy przynajmniej częściowo żądanie podwyżki płacy zostanie zagwarantowane.

W piątek 24 b. m. odbędzie się ogólne zgromadzenie w Sierszy na szybie „Artur" z porządkiem dziennym: Obecna sytuacya strejkowa.

Budżet krajowy na r. 1910.

II.

Przejdźmy teraz do wydatków, obejmujących w 17 rubrykach sumę 57,979.346 koron. Pierwsza rubryka: reprezentacya kraju kosztuje 167.000 K, z czego na koszta podróży i dyety posłów przypada 81.500 K, a na druki i sprawozdania 72.000 K. Wprawdzie jeden z posłów wyraził się na jednem z ostatnich posiedzeń, że „ma nadzieję, iż wszyscy posłowie druki sejmowe czytają", jest to jednak tylko przypuszczenie, o którem można mieć rozmaite zdania. Wogóle druki te zajmują tylko poszczególnych, tak zwanych pilnych posłów i kilka redakcyj, a poza tem szczupłem gronem nikt nie wdaje się w studyowanie druków, których treść z reguły jest bardzo mało interesującą.

Druga rubryka: zarząd kraju preliminowana jest na 2,239.233 K, tj. o 294.524 K więcej, niż na r. 1909. Wydatki na biurokracyę autonomiczną rosną w zastraszających rozmiarach. W specyalnym wykazie aż roi się od rozmaitych radców, sekretarzy, koncepistów itd., a etat urzędniczy wykazuje charakterystyczny przyczepek pod tytułem „dyurna", na które się wydaje 124.768 K. Płace urzędników są naogół bardzo pokaźne, natomiast oszczędności robi się na „zasługach" ludzi, spełniających czynności fizyczne. Czyż odpowiada to godności kraju jako pracodawcy, że stróże pobierają po 700 do 940 K rocznej płacy? Nawet w najwyższej kategoryi płacy wynosi to mniej, niż 3 K dziennie, a przecież dziś we Lwowie z takiej płacy wyżyć nie można.

Na zdrowotność preliminowano kor. 6,349.695, o 270.760 K więcej, niż w roku ubiegłym. W sumie tej mieszczą się wydatki na dwa wielkie szpitale: we Lwowie (1,045.837 K) i w Krakowie (Łazarza 770.346 K), zakład kulparkowski z kwotą 1,037.006 K, na szpitale prowincyonalne z ogólnym wydatkiem 2,885.000 koron i na subwencye dla rozmatych zakładów i stowarzyszeń. O budowie drugiego szpitala dla obłąkanych, który miał stanąć w Kobierzynie, budżet wspomina tylko nawiasowo przez wstawienie 125.000 K (w zeszłym roku 37.000 K) na oprocentowanie zaciągniętej pożyczki 2½ miliona na budowę.

W dziale tym musimy się szczegółowo zająć szpitalem św. Łazarza w Krakowie. Wydatki na ten szpital preliminowane są na 770.346 K, zaś dochody na 585.116 K, pozostaje więc deficyt 177.087 K. Płace personalu administracyjnego, 6 prymaryuszów i 2 profesorów wynoszą 35.255 K, a na prymaryusza wypada 3600 K rocznie, podczas gdy 8 sekundaryuszy II. klasy pobiera po 1800 K, a 10 praktykantów po 600 K z tem, że na „podwyższenie" tych adjutów wstawiono jednorazowo 1400 K. Są to więc płace nędzne i dziwić się tylko należy, że pp. lekarze nie stosują do Wydziału krajowego tej samej metody, jaką z pomyślnym skutkiem zastosowywali niejednokrotnie wobec innych „pracodawców". Jeżeli płace lekarzy są nędznemi, to płace służby są wprost głodowe. Służba oddziałowa (męska) pobiera po 216 K, a żeńska po 192 K rocznie i wikt, oceniony na 254 K rocznie od osoby; za to dla 22 „siostrzyczek" wyznacza się po 540 K płacy i 450 K na wikt.

Na żywienie chorych wyznaczono ogółem 153.894 K, z czego na III kl. t. j. dla największej liczby chorych wypada po **46 h dziennie**, t. j. po 167 K 90 h na chorego na 365 dni. Na „siostrzyczkę" więc wyznacza się na wikt blisko trzy razy tyle co dla chorego człowieka, którego wikt z natury rzeczy powinien być lepszy, a temsamem droższy. Jeżeli już mowa o wikcie, porównajmy dalej: podczas gdy dla „siostrzyczki" wyznacza się 450 K, to dla służącej tylko po 252 K. Zapewne że „siostrzyczki" są delikatniejsze od „zwykłej" służącej i potrzebują lepszego wiktu, pytanie jednak, kto więcej pracuje, a zatem potrzebuje lepszego odżywiania się. Najważniejszą w każdym razie rzeczą jest wikt dla chorych i tu stajemy wobec pytania, co może lekarz zapisać choremu albo rekonwalescentowi, jeżeli ma kategoryczny przepis, aby to więcej nie kosztowało jak 46 h dziennie? Z tego powodu muszą albo wyniknąć konflikty między lekarzem a administracyą, albo jeżeli lekarz nie chce się narazić, musi działać wbrew swemu przekonaniu lekarskiemu. Tak czy owak, skutek spada na chorego i nie jest też dziwnem, że lud nienawidzi szpitala i uważa za wielkie nieszczęście, jeżeli z niego musi korzystać.

We Lwowie na wikt dla chorych w trzeciej klasie wyznacza się 44 h (widocznie wydział krajowy także wie, że w Krakowie drożyzna jest większą), a ile się wyznacza w szpitalach prowincyonalnych, o tem budżet milczy, podając tylko sumaryczne cyfry. Można sobie jednak wyobrazić, jak się żywi chorych w szpitalach prowincyonalnych, jeżeli w miastach stołe-

A. CONAN-DOYLE.

Losy rebelii.

Spolszczył S. Jesień.

28)

XII.

O kilku przeprawach w podróży.

Zrana, po śniadaniu, złożonem z resztek wczorajszej wieczerzy, doglądnąwszy koni, poczęliśmy zbierać się w drogę. Zanim jednak odjechaliśmy, nasz gospodarz wybiegł za nami, niosąc w rękach broń rycerską.

— Pójdź-no waść — rzekł do Rubena. — Nie godzi się, abyś jechał z gołą piersią na wojnę, gdy twoi towarzysze są zbrojni. Mam tu własny napierśnik i hełm, które powinny ci pasować, bo chociaż na tobie więcej mięsa, ale ja za to jestem tężej zbudowany. A co, nie mówiłem! Gdyby sam Silas Thomson, zbrojownik dworski, robił zbroję na twoją miarę, nie uczyniłby lepszej. A teraz hełm. Doskonale. Teraz jesteś rycerzem, którego Monmouth i każdy inny wódz mógłby z chlubą dla siebie widzieć pod swą chorągwią.

Hełm i pancerz były z najlepszej medyolańskiej stali, bogato przyozdobione srebrem i złotem i pokryte misternymi wzorami. Wygląd ich był tak rycerski, że poczciwa rumiana twarz naszego towarzysza, wyzierająca ze stali, tworzyła ucieszną sprzeczność.

— Nie śmiejcie się waszmościowie — rzekł Sir Jacob, widząc wesołość w naszych obliczach — gdyż tak cenny klejnot, jak zacne serce, godzien jest mieć zacny pancerz dla osłony.

— Szczerem sercem wdzięcznym waszmości — rzekł Ruben. — Nie wiem i sam jak mam dziękować. Dalibóg! Chciałbym teraz pojechać do Havant i pokazać wszystkim, jak tęgi rycerz się wśród nich uchował.

— To jest przednia stal — zauważył Sir Jacob — kula odskakuje od niej jak nic. A dla waści — mówił, zwracając się do mnie — jest tutaj także skromny dar na pamiątkę. Widziałem, żeś pożądliwem okiem spoglądał na moje książki. Masz-że tutaj opisy życia wielkich mężów przez Plutarcha. Zachowaj przy sobie to dzieło i wzoruj się w swem życiu na czynach owych bohaterów, których zasługi są tu wyłuszczone. Masz też w trokach niewielki lecz ciężki pakunek, który pragnąłbym, abyś oddał do rąk księciu, gdy tylko staniecie w obozie. Co zaś do waszej miłości — mówił do Saxona — to zechciej waść przyjąć tę oto bryłkę czystego złota, z której możesz kazać uczynić szpilkę lub inne jakoweś ornamentum, które z czystem sumieniem będziesz mógł nosić, jako pochodzące z dobrowolnego daru, nie zaś z kradzieży, popełnionej podczas snu u człowieka, który waści podejmował we własnym domu.

Saxon i ja rzuciliśmy na siebie ukradkiem zdumione spojrzenia przy tych słowach, które wyraźnie świadczyły, że nasza nocna rozmowa nie uszła uwagi gospodarza. Sir Jacob jednakże niczem nie okazał po sobie gniewu, lecz mówił dalej, dając nam wskazówki i rady co do drogi.

Gdy skończył, podziękowaliśmy mu uprzejmie za gościnę i ruszyliśmy w podróż, pozostawiając tego dziwnego człeka osamotnionemu żywotowi, jaki pędził przed naszym przyjazdem. Domek jego był tak kunsztownie ukryty wśród zarośli, że gdy wkrótce po odjeździe obejrzeliśmy się, chcąc posłać gościnnemu gospodarzowi ostatnie pożegnanie, zarówno on jak i jego siedziba znikła nam z oczu, i nie umielibyśmy nawet odnaleźć powrotnej drogi wśrod licznych wałów i wykrotów. Przed nami rozpościerała się aż do samego widnokręgu wielka nierówna płaszczyzna, porosła, jak okiem sięgnął, jednostajną gęstwą janowca, w której oko próżno szukało wyrw. Nad całą jej powierzchnią nie można było dostrzedz żadnych znaków życia; tylko od czasu do czasu dziki królik wpadał spłoszony do nory, słysząc tupot koński, lub pomykały chude, zbiedzone owce, które chowały się w tej pustyni, skubiąc nędzną, twardą trawę, okrywającą jałowy grunt.

Ścieżka, którą jechaliśmy, była tak wązka, że tylko jeden koń naraz mógł się nią posuwać, to też wkrótce zjechaliśmy na boki, posługując się nią tylko dla oznaczenia kierunku drogi. Milczeliśmy wszyscy. Ruben myślał o swej zbroi, jak to mogłem poznać po spojrzeniach, które na nią rzucał co chwila. Saxon zaś z przymkniętemi oczyma rozważał jakąś ważną sprawę. Moje myśli obracały się uporczywie koło bezeceństwa, jakiego się dopuścił stary żołnierz, chcąc wyłamać skrzynię w domu, w którym nas goszczono, i hańby, wynikającej dla nas stąd, że gospodarz nasz w jakiś niewytłómaczony sposób dowiedział się o jego intencyach. Nic dobrego nie można sobie było rokować z towarzystwa człowieka, tak wyzutego z wszelkiego poczucia honoru i wdzięczności. Porwała mię naraz odraza do tego człowieka tak silna, że gdy podjechaliśmy do bocznej ścieżki, odłączającej się od tej, która nas dotąd prowadziła, wskazałem na nią Saxonowi i zaproponowałem, aby nas opuścił, skoro swem postępowaniem dowiódł, że nie jest godzien kompanii uczciwych ludzi.

— Dalibóg, dość mi tego! — zakrzyknął ten, sięgając do rękojeści rapiru. — Zmysłyś postradał, czy co? Takich słów nie puszcza się płazem nikomu.

— A jednak w tych słowach jest czysta prawda — odrzekłem.

W tej chwili rapir Saxona błysnął w powietrzu, a koń jego, spięty ostrogami, rzucił się nagle ku mnie.

— Mamy tu — rzekł rycerz z rzemiosła, ściągając cugle i drgając na twarzy z gniewu — wyborne miejsce, na którem możemy rozstrzygnąć sprawę. Dobywaj broni i stawaj mi tu zaraz.

— Nie myślę pierwszy ani palcem poruszyć — odparłem — bo waści źle nie życzę. Jeżeli jednak waść mię napadniesz, to zginiesz razem ze swymi fortelami.

To mówiąc, dobyłem miecza i stanąłem, mając się na baczności, bo wiedziałem, że u tak biegłego żołnierza natarcie będzie gwałtowne i nagłe.

(Dalszy ciąg nastąpi).

cznych żywność musi kosztować tylko 44 i 46 h. *F.*

Sejmowa reforma wyborcza.

Lwów. Na posiedzeniu subkomitetu komisyi dla reformy wyborczej, odbytem wczoraj o godz. 4 po południu, poseł Laskowski złożył nastepujące oświadczenie imieniem członków subkomitetu, należących do klubu prawicy sejmowej: Nowa organizacya wyborcza winna rozszerzyć prawo głosowania na tych, którzy go dotąd nie mają, jednakże pod następującemi zastrzeżeniami: 1) Kołom wywierającym przez swój stopień wykształcenia albo przez swoją siłę ekonomiczną poważniejszy wpływ na rozwój życia społecnego należy zapewnić stosowną ilość mandatów, a więc a) utrzymać dzisiejsze głosy wirylne, b) utrzymać grupę większej własności ziemskiej w odpowiedniej sile, c) oddać pewną ilość mandatów także reprezentantom innych grup albo kół zawodowych; 2) utrzymać zasadniczo dzisiejszy rozdział na okręgi miejskie i wiejskie, przedewszystkiem zaś zabezpieczyć należycie interesa narodowe.

Przed rozpoczęciem dyskusyi nad powyższem oświadczeniem przewodniczący poseł Stapiński zapowiedział zgłoszenie projektu nowej organizacyi wyborczej przez polskie stronnictwo ludowe. Według tego projektu ilość członków sejmu pozostałaby niezmienioną (161). Wirylistów byłoby tylko 8 (arcybiskupi i biskupi), na miasta przypadałoby 40 mandatów, na wsi 113, przyczem zastosowanoby zasadę proporcyonalności.

Następnie uchwalono zwrócić się do przewodniczącego komisyi posła Głąbińskiego o zwołanie komisyi pełnej w najkrótszym czasie, wyrażając równocześnie życzenie, aby na to posiedzenie zaprosił namiestnika i marszałka krajowego. Subkomitet na tem samem posiedzeniu komisyi zda sprawę z dotychczasowej działalności.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad katastrem narodowym.

KRONIKA.

Kraków, 23 września.

Nowiny krakowskie.

W sprawie zawalenia się domu na Piaskach otrzymujemy od p. Turskiego, nadinżyniera wydziału powiatowego, odnośnie do naszej notatki w numerze z 20 b. m., następujące wyjaśnienie:

Komisya wysłana przez wydział powiatowy miała jedynie zbadać zarządzenia zwierzchności gminnej w Grzegórzkach w sprawie tej budowy; przedewszystkiem: czy był wydany prawidłowy konsens na nią, czy były sporządzone plany i przez kogo, czy był ustanowiony uprawniony kierownik budowy, nakoniec, czy po katastrofie już wstrzymano dalsze prace przy budowie i czy postawiono przy budynku straż bezpieczeństwa. Czynność komisyi z wydziału powiatowego ograniczyła się wyłącznie na tem, badanie bowiem przyczyn katastrofy i orzekanie o zaniedbaniu lub winie w tym wypadku należy do władz innych.

Również informują nas z fachowej strony, że twierdzenie, jakoby katastrofę spowodowało między innymi nieumiejętne montowanie trawersów, nie polega na prawdzie. Robotę tę wykonywał fachowo i dobrze ś. p. Sikora, który wyszedł ze znanej pracowni p. Grzyba, a jedynie kiepskie mury były przyczyną katastrofy.

Jubileusz Muzeum narodowego. Prace obywatelskiego komitetu jubileuszowego wzięły obrót pomyślny i rokują nadzieje, że obchód będzie nietylko okazały, ale i w następstwa swe dalekonośny. Liczny udział prasy i jej poparcie zwiększa zainteresowanie się społeczeństwa. Prace około ułożenia programu prowadzi komitet obywatelski w porozumieniu z komitetem obchodu Słowackiego, ponieważ obie uroczystości w tym samym terminie przypadają.

Janina z Roszkowskich Stanisławska, wdowa po znakomitym malarzu Janie Stanisławskim, zmarła na tyfus podczas pobytu swego na Ukrainie, stronach swych rodzinnych. Kobieta wysokiej kultury umysłowej i artystycznej, wielkich przymiotów towarzyskich, przy boku swego znakomitego męża potrafiła stworzyć z jego domu ognisko ruchu umysłowego i artystycznego. Po jego śmierci pozostała w Krakowie. Pozostawia po sobie głęboki i szczery żal w kołach literackich i artystycznych Krakowa. Część spuścizny artystycznej po swoim mężu przeznaczyła dla Muzeum Narodowego.

Wybory do komisyi podatkowej. Wczoraj odbyły się wybory do komisyj podatkowych. Wybrani zostali: Z II. koła opodatkowanych pp. Tadeusz Epstein i Jan Federowicz członkami, a Jan Vogt z Białej i W. Landau z Krakowa zastępcami; z IV. koła wybrani zostali Ignacy Ehrenpreis i Ignacy Gross członkami, a Leon Steinberg i Józef Karliński zastępcami.

Kalectwo przy pracy. Cieśla Aleksander Woźniak zajęty był wczoraj na Podgórzu przy ul. Twardowskiego 9 naprawą ganku drewnianego. Przy pracy ganek runął, pociągając za sobą Woźniaka z I. piętra na dół. Doznał on wstrząśnienia mózgu i został odwieziony do szpitala Łazarza.

Wypadek przy pracy. Dziś o g. 9 rano przy kopaniu rowu dla przeprowadzenia kanału w Rynku głównym naprzeciw Banku hipotecznego, usunęła się ziemia wraz z częścią bruku i przysypała do połowy ciała robotnika Michała Hajduka.

Z pod ziemi, która przywaliła swym ciężarem obie nogi Hajduka, wydobyli przysypanego inni robotnicy, poczem odwieziono go na stacyę pogotowia ratunkowego, które opatrzyło potłuczonego. Jak się zdaje, Hajduk nie odniósł cięższych obrażeń.

Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia członków Związku, 1) że chcąc uchronić członków Związku od wyzysku przez czas trwania strejku w Jaworznie sprzedaje swym członkom aż do ukończenia strejku węgiel drobną kostką w cenie po 70 h za cetnar cłowy; 2) że sprzedaje ziemniaki doborowe, wybierane wedle próby w kancelaryi Związku w cenie po 5 K 20 h za 100 kg. z odstawą do domu i zniesieniem do piwnicy. Asygnaty wydaje kancelarya Związku w godzinach urzędowych od 5 do 8 wieczorem do 5 października; 3) że codzienna sprzedaż wędlin w lokalu Związku przy ul. św. Krzyża 20 rozpoczyna się 25 września.

Z sali sądowej. Przed trybunałem przysięgłych stawał wczoraj 33-letni Dawid Lindenbaum, rzekomo pomocnik handlowy, oskarżony o oszustwo. W lutym b. r. zmienił on u wekslarki Salomei Klein banknot na 1000 marek, który później okazał się reklamą kupiecką. Lindenbaum uciekł do Berlina, gdzie znowu dopuścił się oszustwa na szkodę S. Spiegla, któremu zabrał zegarek z łańcuszkiem wartości 100 K.

Na rozprawie Lindenbaum przyznał się do oszustwa na szkodę Kleinowej, zaś sprawy Spiegla się wyparł. Trybunał zasądził go na rok więzienia.

Wczorajsza rozprawa przeciw Podoleckiemu i Cegielskiemu o usiłowane okradzenie kancelaryi dworskiej w Balicach, zakończyła się zasądzeniem Podoleckiego na 3, a Cegielskiego na 2 lata więzienia.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, na którem uchwalono polecić magistratowi, aby odniósł się do dyrekcyi tramwaju z różnemi zażaleniami, między innemi na niegrzeczne zachowanie się konduktorów. To stanowczo nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż na zachowanie się konduktorów niema żadnych absolutnie powodów do skarg. Dalej zatwierdzono oferty Miarczyńskiego i Rothhirscha na wykonanie robót ziemnych i murarskich przy budowie nowego skrzydła magistratu i wezwano budownictwo miejskie do przedstawienia szczegółowego kosztorysu na wewnętrzne urządzenie nowego budynku.

W uniwersytecie rozpoczęły się dziś wpisy na półrocze zimowe. Skład senatu jest następujący: rektor Łazarski, prorektor prof. Fierich, dziekani: ks. Chotkowski (teologia), prof. Czerkawski (prawo), prof. Kader (medycyna) i prof. Hoyer (filozofia).

Nowiny lwowskie.

Marya Mendelsonowa. Zmarła we Lwowie Marya z Zaleskich Mendelsonowa, kobieta niezwykła, która odegrała niegdyś wybitną rolę w polskim ruchu socyalistycznym. Urodzona w r. 1850 na Ukrainie w powiecie kaniowskim, wyszła za mąż za Jankowskiego, właściciela dóbr. Ciasne stosunki szlacheckie wywołały bunt w jej gorącej duszy i w latach siedmdziesiątych opuszcza rodzinę i staje do pracy w ruchu socyalistycznym. — W r. 1874 zostaje członkiem pierwszej Międzynarodówki. W r. 1881 została w Poznańskiem uwięzioną za rozszerzanie zakazanych druków i skazaną na 3 miesiące więzienia i wydalenie. Ciężkie więzienie podkopało jej zdrowie. Po odsiedzeniu kary przeniosła się za granicę i przebywała kolejno we Francyi, Szwajcaryi i Anglii, pracując w polskim ruchu socyalistycznym wspólnie ze swym drugim mężem Stanisławem Mendelsonem, który w owych czasach był najwybitniejszą postacią w polskim obozie socyalistycznym. Wraz z nim usunęła się i ona z szeregów socyalistycznych, idąc z nim wiernie przez życie, które poszło odtąd wprost przeciwnym szlakiem.

Marya Mendelsohnowa była kobietą o niezwykle silnej woli i o wysokiej kulturze. Była ściśle zaprzyjaźnioną ze słynną Zofią Kowalewską, profesorką matematyki w Sztokholmie i ogłosiła w „Neue Deutsche Rundschau" wspomnienia o niej i korespondencyę z nią. Do ostatnich czasów utrzymywała serdeczne stosunki z prof. Miecznikowem, kierownikiem instytutu Pasteura w Paryżu.

Z kraju.

Spalenie się dwojga dzieci. Z Przemyśla donoszą: W składzie win Zeichnera przy ul. Jagiellońskiej zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. O godz. 6 rano Zeichnerowa zapaliła maszynkę spirytusową dla zrobienia śniadania w kuchni, gdzie bawiły się jej dzieci: chłopczyki w wieku 3 i 5 lat. W tej chwili zawołano Zeichnerową do sklepu; ledwo tam weszła, usłyszała z kuchni straszny krzyk, a pobiegłszy tam, zastała oboje dzieci w płomieniach. Mimo ratunku dzieci po kilku godzinach umarły. Dotąd nie zdołano zbadać, czy spirytus eksplodował, czy też dzieci przewróciły maszynkę.

Nieszczęście w kopalni. W sobotę 18 b. m. o godzinie 5½ wieczorem w kopalni „Moczydło" w Libiążu przywaliło robotnikowi Adamowi Stefańskiemu nogę, którą mu strzaskało, wezwany doktor przybył o godz. 9½ wieczór, a odesłano go dopiero rano o godz. 6 do szpitala.

W procesie o defraudacye podatkowe w Tarnopolu zapadł wczoraj wyrok. Przysięgli zaprzeczyli pytania tak co do Dąbrowskiego, jak i co do reszty obwinionych tak, że wszyscy zostali uwolnieni.

Samobójstwo dziecka. W Stanisławowie odebrał sobie życie przez powieszenie 13-letni Jan Batu, uczeń III. klasy szkoły ludowej. Powody są zupełnie nieznane.

Z Żywca piszą nam: Ludność miasta i Zabłocia odbywa ciągle narady w celu doprowadzenia do skutku rekonstrukcyi mostu kolejowego, który w obecnym stanie utrudnia komunikacyę między Żywcem względnie Zabłociem a gminami: Leśna, Lipowa, Ostre i Słotwina. Ogólne panuje żądanie, aby droga z Węgier (gościniec Czacza-Zwardoń) miała połączenie z drogą krajową Biała-Nowy Sącz poza tutejszą stacyą kolejową, co będzie najdogodniejszem wyjściem dla wszystkich interesowanych.

Z zaboru rosyjskiego.

Przed warszawskim sądem wojennym toczyła się 20 b. m. rozprawa, w której oskarżeni byli: Jan Zybert, bednarz, oraz Jakób Gorochow, żołnierz. Gorochow na drodze ideowego rozwoju, doszedłszy do przekonania o szkodliwości wojny i wojska wogóle, uciekł z szeregów. Po ucieczce tej prowadził ożywioną korespondencyę z Zybertem, którą przy rewizyi u Zyberta znaleziono. Aresztowanego Zyberta poznał Wolgemut (prowokator zdemaskowany w swoim czasie przez Bakaja) i dał ochranie zeznania, że Zybert należał do partyi, brał udział w agitacyi wojskowej, dawał mieszkanie na zebrania i t. d. Sąd wojenny, rozważywszy sprawę, skazał Zyberta na 4 lata, a Gorochowa na 6 lat ciężkich robót.

Papieska „łaska". Warszawski arcybiskup Chościak-Popiel zawiadomił wiernych, iż papież pozwolił „mieszkańcom tutejszego kraju" (arcybiskupi i metropolitalny przyjaciel Skałłona unika nazwy „Królestwo Polskie"):

„1) pożywać pokarmy nabiałowe *(lacticinia)* we wszystkie dni ścisłego postu, z wyjątkiem wielkiego piątku;

2) używać, jako przyprawy do potraw postnych, tłuszczów zwierzęcych przetopionych z usunięciem części stałych;

3) używać pokarmów mięsnych:

a) nawet kilkakrotnie w ciągu dnia we wszystkie niedziele wielkiego postu;

b) we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki wielkiego postu raz na dzień na obiad, z wyjątkiem czwartku w wielkim tygodniu;

c) nawet kilkakrotnie w dni krzyżowe;

d) we wszystkie przez cały rok soboty, o ile nie wypada w nie obowiązek poszczenia z innego tytułu".

Korzystający z tego przywileju, ulgę tę powinni wynagrodzić: modlitwą za ojca św. i cały kościół katolicki i t. d.

„Łaska ta Stolicy św. udzielona została na lat siedm".

Prawdziwe siedm lat tłustych dla spowiedników, rozstrzygających sprawę w tej materyi.

Szczególne ubezpieczenie na starość. „Goniec wileński" donosi: „Za inicyatywą inspektora lekarskiego K. Jamty wydano rozporządzenie, aby od zarobku prostytutek odliczano 10%, które winny być składane do Kasy oszczędności. Po porzuceniu swego rzemiosła prostytutki otrzymają z Kasy pewną sumę, która da im możność urządzenia sobie życia".

Przyjaciele Rosyi stanowczo muszą cieszyć się ze stałego postępu w tem państwie kultury i oświaty. Feministki muszą podnieść, że pierwsze kobiety doczekały się w Rosyi ubezpieczenia na starość.

Niejasnem tylko wydaje się, czemu pewną tylko sumę otrzymają emerytki. Czy część zarobku pójdzie na utrzymanie państwa? — Jaka będzie kontrola fasyj zarobkowych, jacy urzędnicy i w jakich mundurach nadzorować będą?

Spodziewać się należy w najbliższym czasie ustanowienia orderu „Katarzyny II Dziewicy" i nadania tej odznaki szczególnie zasłużonym dla państwa emerytkom.

Przybędzie znów pewna ilość posażnych kandydatek do stanu małżeńskiego. Bohaterscy zwycięzcy bezbronnego ludu nie omieszkają z tego skorzystać.

Zniesienie więzienia politycznego w Brześciu Litewskim. Z osób, aresztowanych administracyjnie i osadzonych w fortecy Brześć Litewski, ostatni czterej więźniowie wysłani zostali etapem do Warszawy, wszystkie zaś akta, dotyczące aresztowanych od 1905 r., przesłano warszawskiemu oberpolicmajstrowi. Wobec tego w fortecy wymienionej więźniów politycznych już niema.

Ze świata.

Upokorzenie się hr. Sternberga. Poseł hr. Sternberg wystosował do prezydenta Izby posłów pismo, w którem wskazując na to, że na podstawie orzeczenia oficerów 1 pułku piechoty obrony krajowej została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona jego honorowość, prosi o przebaczenie cesarza Franciszka Józefa za ataki podniesione przeciw jego osobie i w pełni je odwołuje. Tak samo odwołuje poseł Sternberg ataki podniesione przeciw arcyks. Reinerowi, które uczynił, będąc w rozpaczliwem położeniu. Ponadto odwołuje poseł Sternberg wszystkie ataki podniesione przeciw armii, generałom, dziennikarzom, wysokim urzędnikom i posłom, o ile te ataki nie zawierały krytyki, jaką musi wykonywać poseł i wyraża z powodu tych ataków głębokie ubolewanie.

Ucisk żydów w Rosyi. Policya petersburska otrzymała polecenie, aby w przeciągu 24-ch godzin wysłano z Petersburga wszystkie żydowskie akuszerki i dentystki, które nie pracują w szpitalach.

Skradziona armata. Ze składu brygady artyleryi konnej w Petersburgu zniknęła armata. Po długiem śledztwie wykryto, że ukradli ją czterej kanonierowie i sprzedali częściami handlarzom żelaza.

Prezydent Taft w niebezpieczeństwie spalenia się. Prezydent Stanów Zjednoczonych Taft odbywał w ostatnim tygodniu podróż agitacyjną po kraju. W drodze do Chicago, gdy Taft w najlepsze spał, zajęła się wskutek tarcia osi posadzka wagonu, który wkrótce cały stanął w płomieniach. Z trudem udało się Tafta obudzić i wyprowadzić z płomieni.

Cesarski kolega p. Suskiego. Następca tronu cesarstwa niemieckiego, wracając z pola ćwiczeń wojskowych do Berlina, osobiście kierował automobilem i przejechał sześcioletniego synka małżeństwa robotników Zanterów. Nieszczęśliwy chłopiec ma pękniętą czaszkę. Jak pisma niemieckie donoszą, przyszły cesarz „wyraził żywe współczucie" ojcu ofiary.

Wysoki ten pan powinien porzucić ze względu na bezpieczeństwo publiczne nieodpowiednie dla niego zajęcie, wymagające przytomności umysłu i rozwagi. Zapewne z tem samem powodzeniem będzie kierował nawą cesarstwa niemieckiego, jak obecnie automobilem, gdy po sławnym swym papie rządy obejmie.

Proces Steinheilowej. Z Paryża donoszą: Jak słychać, został ustanowiony ostateczny termin procesu przeciw oskarżonej o podwójne morderstwo pani Steinheil na 3 listopada b. r. przed sądem przysięgłych w Paryżu.

Napad na kasyera bankowego. W Tambowie posłaniec kasowy filii banku północnego Borysaglew, który miał przy sobie 22.700 rubli, został wczoraj po południu w pociągu kolejowym napadnięty przez 4 ludzi, którzy go zabili i zabrali pieniądze. Towarzyszący mu pomocnik został także zabity. Napastnicy wyskoczyli następnie z pociągu podczas jazdy i zbiegli.

Śmiertelny wypadek awiatora. Z Boulogne sur Marne donoszą: Awiatyk de Rue doznał nieszczęśliwego wypadku, gdy miał właśnie wylądować. Jest on identycznym z kapitanem Ferberem, zapalonym awiatykiem i sekretarzem wydziału dla awiatyki w francuskim aeroklubie. Ferber leciał 8 metrów nad ziemią w kierunku z wiatrem i chciał skręcić na bok. Siła wiatru przechyliła aeroplan ku ziemi tak, że bok jego uderzył o ziemię, a koła, dostawszy się w bruzdę, spowodowały przewrócenie się aparatu. Sztaba, na której spoczywał motor, ważący 400 kg., przebiła Ferberowi brzuch. Osoby, które przybiegły, złożyły rannego na płótnie aeroplanu. Ferber był jeszcze kwadrans przytomny, poczem zmarł skutkiem krwotoku wewnętrznego i zmiażdżenia wątroby. Uderzenie sztaby było tak silne, że pieniądze metalowe, które miał Ferber w kamizelce, pogięły się.

Łopuchin na zesłaniu. O zesłanym na Syberyę, pod Krasnojarsk, Łopuchinie donoszą pisma rosyjskie, iż rozwinął on na miejscu zesłania niezwykle ożywioną działalność handlową. Pośredniczy on obecnie w sprzedaży kopalni platyny i płóczkarni złota. Zakłada on jednocześnie bank syberyjski, którego ma zostać dyrektorem. Administracya miejscowa pozostawiła mu zupełną swobodę.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano".
Piątek: „Wielkie bractwo".
Sobota: „Judyta", tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla.
Niedziela: „Judyta".
Poniedziałek: „Grube ryby".
Wtorek: „Judyta".
Środa: „Moralność pani Dulskiej" (popularne).
Czwartek: „Judyta".
Piątek: „Król".
Sobota: „Z tamtego brzegu", tryptyk sceniczny Feliksa Sattena (nowość).
Niedziela o godz. 3 po południu: „Pan Geldhab" (ceny zniżone do połowy).
Niedziela o godzinie 7 wieczorem: „Z tamtego brzegu".

— **Repertuar teatru ludowego.**
Czwartek: „Jarmark małżeński".
Piątek: „Konfederaci Barscy" i „Wiesław".
Sobota: „Bunt Napierskiego".
Niedziela o godzinie 4 po południu: „Posłaniec 6666".
Niedziela o godz. 7½ wieczorem: „Bunt Napierskiego".

— **Abonament koncertowy.** Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: W sezonie 1909/10 odbędą się w starym teatrze 24 koncerty abonamentowe, które obejmą następujące produkcye: 3 wielkie koncerty symfoniczne monachijskiej orkiestry dawn. Kaima, 4 wieczory kameralne: dwa kwartetu brukselskiego, po jednym kwartetu Marteau i Beckera i Tow. mil. starych instrumentów z Paryża, 3 koncerty Ignacego Friedmana (1. z orkiestrą, 2. Dzieła Liszta, 3. Mendelssohn, Schumann, Brahms). Pianiści: Ossyp Gabryłowicz, J. Lalewicz, Artur Rubinstein. Skrzypkowie: J. Pulikowski, J. Thibaud, E. Ysaye, Efrem Zimbalist. Wiolonczelista Antoni Hekking. Śpiewacy: A. Bandrowski, A. Didur, Karol van Hulst. Śpiewaczki: J. Dębicka, J. Lewicka, J. Francillo-Kauffmann, Lilian Grenville, Selma Kurz. Abonament zestawiono na wszystkie koncerty (z 25 proc. opustu ze zwykłych cen miejsc), na dwie grupy po 12 koncertów (z 20 proc. opustu) i na ośm grup po 6 koncertów (z 15 proc. opustu). Abonamenty, które nie są imienne, zamawiać można w składzie fortepianów B. Gabryelskiej tylko do dnia 2 października, wydawanie książeczek abonamentowych rozpocznie się w końcu b. m. Na galeryę niema abonamentu.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** (ul. Szewska 16, I. p).
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6–8 w dni powszednie.

SEJM.

Lwów, 23 września.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj zabrał głos poseł Stapiński i oświadczył, że w głosowaniu nad nagłym wnioskiem dra Lewickiego na poprzedniem posiedzeniu (w sprawie reformy wyborczej) wziął udział i głosował za nagłością; mimo to dzienniki podały, iż mowca się od głosowania usunął. Według przekonania mowcy jest to w dalszym ciągu manewr, aby w dalszym ciągu robić go przeciwnikiem reformy wyborczej. Manewr ten się nie uda, protokół sejmowy jest i mowca wobec Izby pragnie to stwierdzić.

Po odczytaniu rezultatów wyborów uzupełniających do komisyj, Izba przystąpiła do dyskusyi nad nagłym wnioskiem posła Wasunga w sprawie zapomóg dla dotkniętych gradobiciem w całym szeregu powiatów.

Poseł Wasung (lud.) wywodził, że rozmiary klęski, która jest tak znaczną, uzasadniają wydatniejszą pomoc ze skarbu krajowego i państwowego; apeluje do namiestnika, aby wpłynął na dyrekcyę skarbu, aby lojalnie i z pożytkiem dla kraju załatwiała prośby ludności o otwarcie źródeł solnych i to nie na czas krótki, lecz przynajmniej na przeciąg 2 do 3 lat.

Nagłość wniosku poparli posłowie Stefczyk i Kurowiec.

Nagłość wniosku uchwalono i odesłano do komisyi budżetowej.

Poseł Myroniuk-Zajączuk uzasadnia trzy wnioski swoje w sprawach powiatu kołomyjskiego. Dwa pierwsze wnioski odesłano do komisyi budżetowej, zaś trzeci do komisyi gospodarstwa krajowego.

Poseł Tracz uzasadniał wniosek w sprawie regulacyi Rybnicy i Pistanki (powiat Kossów); wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Poseł Battaglia uzasadniał wniosek o utworzenie statystyki handlu zewnętrznego Galicyi; wniosek odesłano do komisyi przemysłowej.

Posiedzenie trwa dalej.

SEJMY KRAJOWE.

Sejm morawski.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad wnioskiem nagłym posła bar. d'Elverta i tow., oraz posła Szillingera i tow. w sprawie nadużyć przy zapisach szkolnych, względnie w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego do „lex Perek". Dyskusya toczyła się równocześnie nad obu wnioskami. — Podczas uzasadniania wniosku przez bar. d'Elverta przyszło kilkakrotnie do konfliktów między Niemcami a Czechami. Poseł Szillinger, polemizując z wywodami bar. d'Elverta, oświadczył, że Czesi niczego innego nie pragną, jak aby dzieci były w ich szkołach wychowywane. Mowca zwrócił się przeciw niemieckiej agitacyi szkolnej i przeciw ustawie Kolisko-Axmann i oświadczył, że sankcyonowanie tej ustawy musiałoby być przeszkodą dla całego politycznego życia w Austryi, której większość jest słowiańską.

Sejm styryjski.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas obrad nad wnioskiem w sprawie klęsk elementarnych poseł Schoiswohl (chrz. soc.) zakończył swoje wywody apelem do sejmu, by był tym razem szczodrobliwym, gdyż nie jest możliwem postawienie tych wniosków w Radzie państwa, ponieważ Rada państwa ze względu na słoweńską obstrukcyę nie może pracować. Słowa te wywołały wśród Słoweńców okrzyki protestu. — Schoiswohl woła: Prawdę można zawsze powiedzieć!

Marszałek bez przerwy dzwoni.

Katolicko-słoweński poseł Roszker, uzasadniając swój wniosek, na uwagę Schoiswohla powiedział, że zdaje się, iż mowca zapomniał do czego Słoweńcy swą obstrukcyą w Radzie państwa dążą. Jedynie agrarno-gospodarcze względy skłoniły Słoweńców do obstrukcyi w Radzie państwa, a obstrukcyi tej zawdzięczać należy, że nie przeprowadzono importu mięsa z Serbii, że nie zaprowadzono podwyższenia podatku od wódki i piwa w Austryi. (Długotrwałe okrzyki „Oho" na ławach chrześcijańsko-społecznych i niemiecko-narodowych).

Poseł Schoiswohl woła do Roszkera: Pan ściąga obstrukcyę na fałszywe tory. My już wiemy, o co chodzi!

TELEGRAMY

z dnia 22 września.

Kongres niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi.

Liberzec. Zjazd niemiecko-austryackiej socyalnej demokracyi obradował wczoraj nad wypracowanym przez komisyę projektem nowego statutu organizacyjnego. Referował tow. poseł Seliger. Propozycya komisyi zmierza w tym kierunku, by polityczne stowarzyszenia w przyszłości ustanowić jako podstawę do organizacyi partyjnej i stworzyć jednolitą legitymacyę partyjną dla całej Austryi. Dyskusya wczoraj nie została ukończoną, dzisiaj jej ciąg dalszy.

Wybory do sejmu śląskiego.

Cieszyn. W miejskim okręgu cieszyńskim wybrany został posłem sejmowym adwokat dr Bukowsky (niem. nar.), Filasiewicz (nar. dem.) otrzymał 82, tow. Arbeitel 22 głosów.

Opawa. W Opawie zostali wybrani niemiecko-postępowi Kudlich i Hampel.

Walka o sejm czeski.

Praga. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się dopiero za 8 dni, gdyż rokowania o spokojne ukonstytuowanie się sejmu nie wydały dotąd pomyślnego rezultatu.

Pod silnym naciskiem rządu układy trwają jednak dalej, ale ogólny nastrój jest pesymistyczny.

Dymisya gabinetu węgierskiego.

Budapeszt. (Węg. b. kor.). Wczorajsza rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu, uchwaliła przedłożyć cesarzowi swą dymisyę. Prezydent ministrów dr Wekerle oświadczył reprezentantom prasy, że będzie prosił cesarza o zamianowanie do 28 b. m., t. j. do zebrania się sejmu, nowego rządu.

Budapeszt. Mimo dymisyi gabinetu panuje w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że akcya około uporządkowania przesilenia nie jest jeszcze zupełnie rozbitą.

Akcya ta opiera się na tem, że Wekerle domaga się od cesarza koncesyj wojskowych oraz podjęcia wypłat w gotówce, a Kossuth pod tymiż warunkami byłby gotów zrzec się żądania samodzielnego banku węgierskiego.

Proces o zamordowania Herconsteina.

Kymmenepaeae (w Finlandyi). Podczas wczorajszej rozprawy w procesie o zamordowanie Hercensteina przyszło do burzliwego zajścia. — Jako obrońcy przewodniczącego „Związku rosyjskich ludzi" Dubrowina zgłosili się adwokaci Bułacel i członek Dumy Zamysłowski. Sąd nie dopuścił jednakże adwokatów, wychodząc z tego założenia, że Dubrowin został wezwany, aby się stawił na rozprawę osobiście. Bułacel rozpoczął na to utarczkę słowną z przewodniczącym trybunału w bardzo ostrych słowach. Gdy policya miała Bułacela wyprowadzić z sali, ten zawołał: „Nie śmiecie tknąć rosyjskiego szlachcica" i dobył rewolweru. Rozbrojono go z trudem i wyprowadzono z sali.

Prokurator oświadczył, że z tego powodu pociągnie Bułacela do odpowiedzialności. — Następnie odczytano skargę przeciw Dubrownowi.

Cholera w Holandyi.

Hoeck van Holland. Parowiec „Maja", który przybył z Petersburga, został z powodu zasłabnięcia jednego podróżnego podejrzanego o cholerę, oddany pod kwarantannę.

Strejk tramwajowy w Atenach.

Ateny. Cała służba kolei miejskiej zastrejkowała, a ruch tramwaju miejskiego wstrzymano.

Burze we Francyi.

Paryż. Ogromne burze nawiedziły południową Francyę, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. W niektórych okolicach burze poprzedziło lekkie trzęsienie ziemi. Kilka rzek wystąpiło z brzegów, uniemożliwiając wszelki ruch. Co jeszcze ze żniw nie zebrano, uległo zniszczeniu. Dwie kobiety porwane zostały przez wodę i zatonęły.

Przeciw reakcyi w Hiszpanii.

Madryt. Parlamentarne zjednoczenie republikańskie postanowiło na odbytem wczoraj posiedzeniu domagać się natychmiastowego przywrócenia praw konstytucyjnych i zwołania parlamentu. W razie odrzucenia tych żądań musi rząd liczyć się z agitacyą przeciw swej polityce.

Trzęsienie ziemi.

Reggio di Calabria. Wczoraj rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności panikę.

Reggio di Calabria. Wskutek trzęsienia ziemi kilka murów, zarysowanych przy ostatniej katastrofie, zawaliło się. Ludność opuściła baraki.

Reggio di Calabria. W okolicy nawiedzonej trzęsieniem ziemi w Bagnara wybuchł pożar w składzie drzewa. 50 baraków spłonęło. 70 osób pozostało bez dachu.

Messyna. Wczoraj rano odczuto lekkie trzęsienie ziemi. Kilka murów grozi zawaleniem.

Aix en Provence (południowa Francya). Wczoraj przed południem w Rognes, Lambest i Puits odczuto trzęsienie ziemi. Nikt z ludzi nie odniósł szkody, kilka murów się zawaliło.

Powódź w Syryi.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą o wielkiej powodzi w Syryi; miało zginąć sto osób.

Orkan w Ameryce.

Nowy Orlean. Liczba ofiar orkanu, który kilka dni trwał nad wybrzeżem zatoki meksykańskiej, wynosi 300.

Przegląd społeczny.

Nowa robotnicza spółka spożywcza. Z Nowego Sącza piszą nam: W niedzielę 19 b. m. odbyło się w lokalu Związku robotniczego przy ul. Wałowej uroczyste otwarcie sklepu robotniczego pod nazwą „Naprzód". Towarzysze miejscy poszli za przykładem zorganizowanych kolejarzy i mimo zaciętej walki o zdobycie powiatowej Kasy chorych, którą w tym roku prowadzą, równocześnie podjęli walkę z niebywałą drożyzną artykułów spożywczych. Bronią w tej walce jest świeżo założona spółka, z której każdy robotnik lub wogóle niezamożny człowiek, składając przepisane statutem wpisowe i udział 20 koron, może pobierać towary, z których dochody zamiast do kieszeni pośredników, pójdą do kieszeni kupujących.

Tow. Mędlarski, zagajając tę uroczystość imieniem komitetu miejscowego P. P. S. D., przytoczył przykład założenia przez 28 tkaczy takiego maleńkiego sklepu „dobrych pionierów z Rochdale" w 1844 r. w Anglii; dzisiaj ruch spółdzielczy w Anglii jest ogromną potęgą, bo w przeciągu 75 lat ilość spółek spożywczych wzrosła do 1560 z liczbą członków 2,516.184 i majątkiem miliardowym. Zaznacza, że to jest najlepszą bronią przeciw drożyźnie. Zakładając takie spółki, możemy odnosić moralne i materyalne korzyści; dlatego należy zachęcać robotników we wszystkich zakątkach biednego naszego kraju, by zakładając spółki spożywcze, dźwigali go z upadku, do którego klasę robotniczą doprowadziła nasza szlachta swą złą gospodarką. Kończąc zachęcał zebranych do wpisywania się, byśmy i my, jak towarzysze angielscy, w niedalekiej przyszłości stali się potęgą.

Chór robotniczy kolejarzy odśpiewał kilka ładnych pieśni robotniczych. Muzyka kolejarzy odegrała kilka utworów robotniczych. Zadeklamowała bardzo ładnie mała Genia z „Lutni robotniczej" wiersz F. Mirandoli: „Idziemy jako fala wód".

Z zaproszonych gości obecny p. Gutowski, redaktor „Gazety sądeckiej", przemawiał gorąco za popieraniem spółki spożywczej.

Tow. Janiszewski przemówił imieniem grupy kolejarzy, witając serdecznie nową placówkę robotniczą, życząc jej pomyślnego rozwoju.

Tow. F. Śliwa, jako rolnik, rzucający ziarno w ziemię, które w niespełna rok poczyna kiełkować, wzruszony cieszy się tym posiewem i pomimo, że obecnie nie jest z nami, życzy pomyślnego rozwoju.

Po kilku przemówieniach jeszcze innych towarzyszów — zakończono tę uroczystość okrzykiem na cześć rozwoju spółki i solidarności robotniczej. Zaraz wpisało się kilkunastu członków. Podniesiony był duch do tego stopnia, że złożono do pamiątkowej księgi około 150 K na pomyślny rozwój sklepu, za co zarząd tą drogą składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, jakoteż towarzyszom kolejarzom za bezinteresowne upiększenie naszej uroczystości.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* **Zebranie partyjne** odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob., Wiślna 5, I. p. Ze względu na ważność spraw prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Za komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie: Dr M. Kapellner, J. Rosenzweig.

* **Posiedzenie komitetu miejscowego Ż. S. D.** odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godz. 7½ wieczorem w stow. „Postęp". Sprawy bardzo ważne.

* **Na fundusz emerytalny** grupy miejscowej Stowarzyszenia stolarzy i tapicerów w Krakowie odbędzie się w sobotę 25 b. m. w salach Związku stow. rob. (Wiślna 5) wielka zabawa taneczna z nader urozmaiconym programem. Wstęp 50 h. Początek o godz. 8 wieczorem. Towarzysze, jawcie się jak najliczniej. Zarząd.

* **Dębniki.** W piątek 24 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zgromadzenie poufne członków Czytelni oraz dębnickiego konsumu. Sprawy bardzo ważne na porządku dziennym! O jak najliczniejsze przybycie prosi zarząd.

* **Nowa Wieś Narodowa.** We czwartek 23 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali p. Izaaka Neudlingera na rogu ul. Nowowiejskiej i Więcka zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: 1) Walka z drożyzną mieszkaniową. 2) Konsum a robotnicy. Referent tow. dr Kapellner.

* **Dębniki.** W sali Czytelni robotniczej odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godz 7 wieczorem publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) 500 milionów nowych wydatków na wojsko. Referent tow. E. Haeker. 2) Akcya przeciw drożyźnie mieszkaniowej. Referent tow. Z. Klemensiewicz.

* **Grupa Kraków centralnej organizacyi kolejarzy.** Walne zgromadzenie grupy odbędzie się w poniedziałek 27 września o godz. 7 wieczorem w lokalu przy pl. Matejki 4 (Hotel Bristol). Porządek dzienny: Wybór nowego zarządu.

* **Baczność piekarze krakowscy!** Z dniem 1 września przeniesiony lokal II. grupy ogólnego Związku piekarzy w Austryi na plac Matejki L. 2, I. p., w domu p. Salomei Wetstein. Ign. Kasprzycki, przewodniczący.

* **Wiedeń.** Stowarzyszenie postępowej młodzieży „Spójnia" w Wiedniu udziela ustnie i piśmiennie wszelkich informacyj, dotyczących warunków pobytu i studyów we wszystkich tutejszych wyższych zakładach naukowych. Adres kom. wakacyjnej. W. Klimaszewska, IX. Nussdorferstr. 4

* **Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Brauhausgasse 31/9 w lokalu stow. „Siła" w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

* **Zurych.** Polskie socyalistyczne robotnicze stowarzyszenie „Zgoda" oraz polski Uniwersytet ludowy w Zurychu mieszczą się: Zollstrasse 14, II. p., Zurych III.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Zdolny czeladnik tapicerski

znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni F. Karlińskiego w Krakowie, plac Matejki 5.

Młody handlowiec

korzennik, były kupiec, chętny do pracy i zdolny w swym zawodzie, szuka zaraz zajęcia. Wiadomość w Dziale inseratowym „Naprzodu" ul. Marka 21.

Baczność Agenci!

W pierwszorzędnem towarzystwie ubezpieczeń nowe kombinacye życiowe do wprowadzenia. — Dyety dzienne i wysoka prowizya, później stabilizacya, pensya miesięczna i emerytura. Zgłoszenia pod **„Emerytura"** do Administracyi „Naprzodu".

Miód

pszczelny patoka lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-kilowych blaszankach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h. **Jan Barnaś, Szepesófalu** (Węgry).

Od 200 do 500 koron

miesięcznie łatwo zarobić mogą osoby każdego stanu, przez sprzedaż prawnie dozwolonych w państwie austryackiem losów i papierów wartościowych. Zgłoszenie się listowne: Effectenbank Budapest, V., Homred ulica 4.

Wyśmienite

winogrona deserowe niedoścignione ładne i dobre 5 kg. 3 kor. Wybierane najpiękniejsze brzoskwinie za kor. 2·50, olbrzymie pigwy 2 kor., najlepsze orzechy za 3 kor., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry.

Spólnika

z kapitałem conajmniej **kor. 4000** — poszukuje dobrze zaprowadzony

Zakład mechaniczny

Zgłoszenia pod „4000" do Ekspedycyi anonsów „Principia", Kraków, ul. Marka 21.

Na śluby

polowania i wycieczki wynajmuje: Powozy, konie i samochody. Zakład Piotra Guzikowskiego ul. Pędzichów 1, Telefon 3836.

Najlepsze i najtańsze źródło nabycia



artykułów muzycznych wszelkiego rodzaju, jak: harmoniki, skrzypce, cytry, flety, aparaty głosowe etc. po najtańszych cenach fabrycznych.

Dobre skrzypce kor. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60. Smyczki po kor. —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—. — Najlepsze harmoniki ręczne koron 4·80, 5·20, 5·40, 6·29. Cytry koncertowe koron 15·—, 18·—, 25·—. Cytry akordowe kor. 3·50, 4·—, 6·—. — **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy!** Wysyłka za pobraniem przez c. k. nadwornego dostawcę **HANNSA KONRADA w Brüx Nr. 1580, Czechy.** Bogato ilustr. katalog z 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Krawiec damski

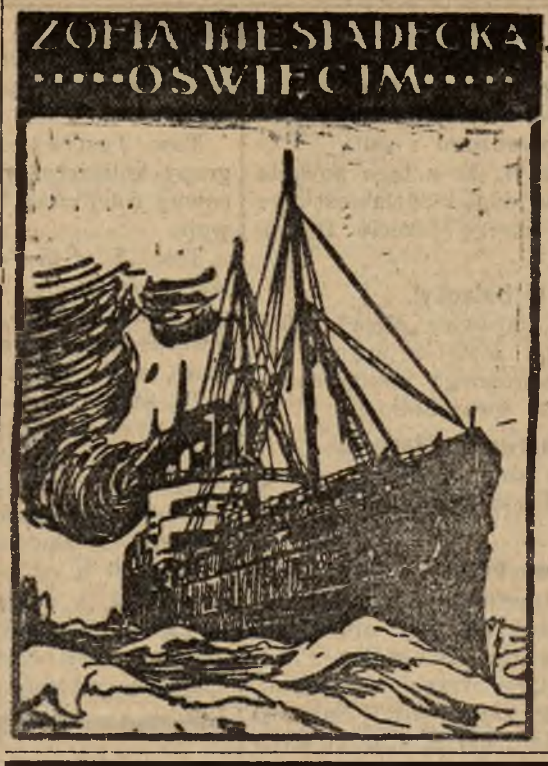
Józef Gałązka

jako specyalność: kostyumy, okrycia i spodnice. Zamówienia przyjmuje z prób i powierzonej materyi. Wykończenie artystyczne. — Ceny niskie.

Kraków, ul. Floryańska 16.

PIENIĘDZY

oszczędza każdy, kto przy zapotrzebowaniu artykułów domowych i podarków okazyjnych wszelkiego rodzaju zażąda mego katalogu głównego z 3000 rycin, który **otrzyma** każdy darmo i opłatnie i w którym **każdy** coś stosownego znajdzie. C. k. nadworny dostawca **Hanns Konrad Brüx** Nr. 1595 (Czechy).



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej 561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

LODY

Z dostawą do domów

w dowolnych porcyach w specyalnie na ten cel hermetycznych puszkach **„Hygieniczna czystość"**

poleca

JAN MICHALIK, KRAKÓW, FLORYAŃSKA 45.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 listopada 1909 roku

o godzinie 8 wieczór, na Schottenring 11.

Wiedeńska c. k. Loterya Policyjna

1 los kosztuje 1 koronę.

I główna wygrana 30.000 koron wartości.

Losy do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

„PROMYK"

ilustrowane postępowe pismo dla młodzieży i dla dzieci z dniem 1 października zamienionym zostaje na

TYGODNIK

i rozpocznie druk nowej powieści Janusza Korczaka p. t.: „Józki, Jaśki i Franki". Szczegóły w prospekcie. Numera okazowe i prospekta rozsyła się odwrotnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Kraków, Wiślna 5.**

Prenumerata kwartalnie **2 korony.**

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu**

Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539,686.228·—	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.003·—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści

jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku**, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczania na wypadek wojny**, powołanych pod broń **bez podwyższenia premii**;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej

w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5

63 **u p. Zygmunta Gleitzmana.**

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków

Puder sprzedawany w pakietach lub woreczkach jest bezwarunkowo falsyfikatem.

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER

ANTISEPTYCZNY

i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz, c. i k. dostawca nadworny. Lwów.

Puder sprzedawany w pakietach lub woreczkach jest bezwarunkowo falsyfikatem.

Edykt licytacyjny!

Zarząd masy konkursowej Teodora Rappaporta w Krakowie ogłasza niniejszem, iż wskutek uchwały ogółu wierzycieli sprzedane będą na zasadzie rezolucyi tut. c. k. Sądu powiatowego z 31 sierpnia 1009 r. L. cz. Nc. XX. 978/9 wątpliwe i nieściągnięte dotychczas wierzytelności tejże masy, wyszczególnione w powołanych powyż aktach w Hali licytacyjnej w Krakowie przy ulicy św. Jana 3, w drodze publicznej w dniu 2 października 1909 o godzinie 9-tej rano nie poniż ceny 400 Kor., zaś w razie nieuzyskania tej ceny w dniu 20 października 1909 o godzinie 9-tej rano za jakąbądź cenę, osobie najwięcej ofiarującej. Szczegółowy wykaz tychże wierzytelności przeglądać można w kancelaryi zarządcy masy Dra Doboszyńskiego w dniach 30 września i 1 października od 10 do 12 godz.

Kraków, 21 września 1909.

Dr Władysław Syruczek
zast. zarządcy masy.

Rzadkie marki

wszystkich pięciu części świata. Wszystkie różne. Nr. 1 100 sztuk K —·30, Nr. 2 200 sztuk K 1·—, Nr. 3 300 szt. K 2·—, Nr. 4 400 szt. K 3·50, Nr. 5 500 szt. K 5—, Nr. 6 600 szt. K 9·—, Nr. 7 1000 sztuk K 15·—. Wysyłka do 2 K za poprzedniem nadesłaniem należytości wraz z portem 20 h., na poleconą przesyłkę 45 h., porto ponad 2 K za pobraniem lub poprzedn. nadesłaniem należytości przez **c. k. nadw. dostaw. HANNSA KONRADA Brüx Nr. 1590** (Czechy). Na sortyment uprasza się zażądać najnowsz. cennika.

Deserowe winogrona

kuracyjne słodkie (Chasselas) 5 kg. K 2·50 wysyła Dr. Horwath w Szentendre (Węgry).

Zdolny tapicer

i dekorator znajdzie stałe zatrudnienie w Zakładzie tapicerskim w Rynku gł. l. 13, I. piętro.



z fabryki

M. Paschalskiego

wyłącznie do nabycia

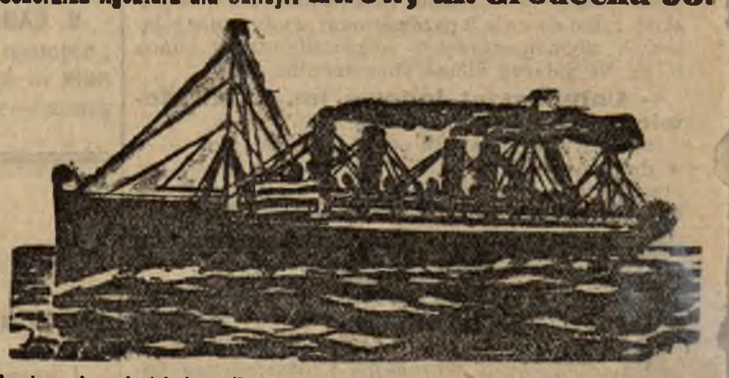
w sklepach Robotniczych

Ul. Wiślna L. 8.
Ul. Grzegórzecka 106.
Dębniki, Pocztowa 17.

Północno-Niem. Lloyd

(Norddeutscher Lloyd) w Bremie

Generalna Agentura dla Galicyi: Lwów, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremy, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami: do STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny, (Buenos Aires), Australii, Japonii etc. **Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.** Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Północno-Niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka L. 93.

Korespondencya w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Najkorzystniejszy los

Losowanie 1 października

Główna wygrana fr. 300.000

nastręczają

LOSY TURECKIE

6 losowań rocznie z głównemi wygranemi fr. 600.000·—, 300.000·— etc., najmniejsza wygrana fr. 240·— = kor. 228·—, zatem dają już wygraną.

Zbywam **losy tureckie** za gotówkę według kursu dziennego; następnie polecam:

1 Los turecki w ratach miesięcznych po kor.	7·—	i	8·—
5 Losów tureckich „ „ „ „	35·—	i	40·—
25 Losów tureckich „ „ „ „	160·—	i	180·—

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost do mnie przekazem pocztowym. Najtaniej ustanowione ceny na podstawie każdorazowego kursu dziennego.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25
(we własnym domu) 519

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny tanie. Dobra prowizya.

Pod gwarancyą

Prawdziwy żytni chleb morawski

oferuje odsprzedawcom

LEO MEISEL
Piekarnia
W OŁOMUŃCU
Morawa.

OGŁOSZENIA do „PRZEWODNIKA KONCERTOWEGO"

przyjmuje wyłącznie EKSPEDYCYA ANONSÓW „PRINCIPIA", KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 21.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzowski.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.